KURJER KRAKOWSKI.

D. 4 marca. 1835. ŚRODA. Nr 51.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Wesele Jana Kazimierza z Ludwiką Gonzagą. r. 1649.

KRAKOW.

Doznawszy tyle łaskawych względów Szanownej Publiczności, mam sobie za obowiązek złożyć najczulsze podziękowanie. Gdy jednak moja dalsza podróż na kilka dni wstrzymaną została, postanowiłem w tym krótkim czasie dać jeszcze trzy reprezentacye, to jest: we Czwartek dnia 5 Marca, w Sobotę i Poniedziałek, a to za zniżoną cenę, dla tego więc uwiadomiam łaskawych amatorów niniejszych widowisk, iżby je swoją obecnością zaszczycić raczyli. Na początku Reprezentacyi popisywać się będzie panna Angielika Laurent uczennica z Cyrku Olimpijskiego, sławnego Frankoniego z Paryża, już od tutejszej publiczności z zadowoleniem przyjmowana w czasie wystaw pana Antenora Marto. Najobowiązańszy *Henryk Schreyer.*

Licytacya win w Krakowie w dniu 17 Marca 1835 r. odbyć się mająca. Antoni Augustyn Knotz właściciel handlu win w mieście Krakowie, podaje niniejszym do wiadomości, iż chcąc na przyszłość, innemu się oddać rodzajowi zatrudnień, ma zamiar sprzedać w dniu 17 b. m. i r. cały zapas win, to jest około 200 wiader czerwonego Ofner i Erlauer, tudzież około 300 wiader białego tak zwanego Nessmüller i Szumlauer w gatunku wybornym i z najlepszych lat urodzaju. Oprócz tych win w zdrowych beczkach, żelaznemi obręczami okutych, sprzedaną także będzie znaczna ilość wina węgierskiego 4 putowego z roku 1830. tudzież wino Tokajskie Ausbruch i Menesser w butelkach. Sprzedarz tych win odbywać się będzie w drodze licytacyi, z własnej woli właściciela, za gotowe pieniądze, w piwnicy Pana Knotz przy ulicy S. Jana, w gmachu teatralnym, na którą zaprasza się chęć kupna mających, na dzień powyższy na godzinę 9 z rana. (2r.)

Ceny zboża na targowicy w Kleparzu przy Krakowie przedawanego

Dnia 3 Marca 1835 r. Korzec pszenicy złp. 18. złp. 20. Żyta 16. 18. Jęczmienia 15. 16. Owsa 10 11 Grochu 24. Jagieł —. Rzepaku —.

Ceny bydła na targu 27 lutego roku 1835 Wół ważący mięsa funtów 550 kosztuje złp. 189 f. 500 166 f. 400. 138. f. 350 108. f. 250. 75. —. Krowa średnia tłusta złp 81 chuda 48. Ciele średnie złp. 9. Skop średni złp. — Wieprz średni tłusty złp. 101. chudy złp. 38.

Kilka słów o szkołach i salach przytułkowych.

Przez pannę *Adelajdę Montgolfier.*

(Dalszy ciąg.)

Po dodawaniu następowało od-

ciąganie, i dzieci odbyły wesoło, z pomocą pomienionych gałek, cztery reguły, pod czas gdy odpowiednie cyfry kreslone były na tablicy.— Potem wszczęła się rozmowa pomiędzy nauczycielem i uczniami. Piekną masz czapkę, przemówił pierwszy do raźnego chłopczyka, pyszniącego się swoją grecką czapką, ozdobioną u wierzchu sutym kutasem z czarnego jedwabiu. Z czego jest ta czapka? Właściciel jej niewiedział, ale jakiś mały sąsiad jego, w którego oczach figlarny malował się dowcip, zawołał spiesznie: z wełny!— A zkąd pochodzi wełna? Z owiec. Wszystkie przemiennne stany, przez które przechodzi wełna nim się czapką stanie, były kolejno opowiedziane i nazwane. Dziecko tym sposobem, poznało się z przemysłowem uobyczajeniem, jak Adam ze światem, nadając nazwisko każdej rzeczy

Jakiś długi i niski pulpit, na obie strony spadzisty, tworzył niejako łóżko spoczynkowe, na którem dwoje zmęczonych dziatek smacznie usypiało.

Pierwsze próby pisania wyryte były na piasku, pod oknami, przez ładne lubo niewprawne paluszki. Dozorczyni przybliżywszy się do nas, powiedziała mi że w skutku dobrotliwej opieki p. Cochin, każde dziecko mogło mieć co rano, za swój szeląg (a często i darmo) dobrą i pożywną zupę, i w prowadziła nas do drugiej klassy.

Tam ujrzałam dwieście dziewczynek porządkiem umieszczonych. Dozorczyni na wywyższonem siedziała miejscu, a monitorka doglądała, stojąc, kazdej ławki z osobna. Był to dzień przeznaczony na ręczne roboty. Przejrzałam hafty, szycie i znaczenie na kanwie, a co mi się jeszcze więcej podobało, cerowanie i naprawianie starej rodziców odzieży. — Pod czas tego przeglądu, dozorczyni opowiedziała mi rozkład dni w których tam uczą śpiewu, rysunku i pisowni, żałowałam że moja wizyta nie wypadła w czasie tych lekcyj; gdy pani Willard ująwszy mnie za rękę rzekła: „spytaj się, proszę, kto jest ta dziewczynka?“

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Polska. Najświeższy kurs pieniędzy. Dukaty holenderskie nowe zł. 19 gr. 18. Obligi skarbowe 1000 złotowe, zł. 104. Listy zastawne białe bez kuponu zł. 98 gr. 7. i pół, wartość kuponu gr. 20. Obligi udziałowe 444.

Anglia. Król ma przybyć z Bringthon do Londynu dnia 18 lutego. Poczem zamianuje kommissją do do otwarcia posiedzeń parlamentu. Pierwszą jego czynnością będzie wybór prezesa izby niższej, dalej sprawdzenie ważności wyboru deputowanych i złożenie przez nich przysięgi. — Jak Torysowie ! słabą nadzieję mają o pewności wyboru na prezesa izby p. Sutton, dowodzi tego okólnik przez nich przesłany do wszystkich członków parlamentu, aby dla żadnej strony swego zdania pierwej nieprzyrzekali, dopóki Sutton nie uniewinni się z zarzutów sobie czynionych. O reformie kościoła, przedmiocie bardzo ważnym, który spowodował Roberta Peel do wyznaczenia kommissyi, tak mówi jeden dziennik :

„Rzecz godna uwagi, iż ta sprawa stała się przyczyną wielkiego rozdwojenia nowych ministrów, i jest do prawdy pobobnem, że stanie się skałą, o którą się rozbije obecne ministerjum. Pytanie w istocie dzieli się na dwa wielkie rozdziały, t. j. na reformę irlandzkiego i angielskiego kościoła, gdyż lubo tę reformę można rozciągnąć do obu kościołów, jednakże jej zastósowanie do obudwóch będzie bardzo odmienne. Rozciągłość reformy, która powinna i musi być wykonaną względem anglikańskiego kościoła, nie zostaje w najmniejszym stosunku z reformą kościoła irlandzkiego, którego nie tylko nadużycia usunąć potrzeba, ale i byt jego umocnić. Robert Peel zwrócił jedynie swoją uwagę na reformę kościoła anglikańskiego, a reformę irlandzkiego w powątpiewaniu zostawił. Nim ogłosimy wyrok o planie podanym przez Roberta Peel, zastanówmy się nadtem, co on postanowił zreformować. W Anglii i xięstwie Wales jest 13542 parafii które chcą zmniejszyć do 10421, w 258 parafiach niema wcale kościołów. W 2626 niema mieszkań dla proboszczów, a w 2183 domy są w tak złym stanie, iż w nich mieszkać nie można. Dochody duchowieństwa anglikańskiego są większe od dochodów jakiegokolwiek panującego kościoła w innym kraju, jednakże znajduje się 3503 parafii, które zaledwie mają dochodu 80 funtów szterlingów. Duchowieństwo szkockie ma tylko 350 tysięcy fun. szter. rocznego dochodu, duchowieństwo zaś w Anglii ma 10 milionów fun. szter t, j. posiada więcej niż wszystko duchowieństwo chrześciańskie na całym świecie, gdy tym czasem pierwsze opiekuje się tylko 6 miljonami dusz, a drugie 195 miljonami. W takim stanie rzeczy trudno będzie Robertowi Peel przyprowadzić do skutku zmiany, których pragnie, zwłaszcza że inni jego koledzy są przeciwnego zdania.

Podług dzienników angielskich, amerykańska izba deputowanych dla tego postanowiła czekać na zdanie izby francuzkiej, iż nie pochwala środków odwetu żądanych przez Jaksona, tym sposobem bowiem chce oszczędzić zmartwienia prezesowi i za pomocą układów załatwić sprawę, która dała powód do gorszących przycinków i uniknąć wojny, któraby zhańbiła potomków Wasyngtona. (G. H.)

— W wielu szczęściach Anglii jest teraz wielki niedostatek wody; ciągła susza pozbawiła wody, strumienie, źródła, stawy, i t. d. co większa, nawet studnie są wysuszone tak dalece, że browary angielskie są zupełnie bezczynne. Pod Liwerpolem nie dawno była wielka burza na morzu, wicher dął od północy, dwa statki zatonęły wraz z całą osadą na nich będącą; miejsce, w którem zatonęły, jest tylko o ćwierć mili od lądu, przeto mieszkańcy stojący na brzegu byli świadkami tego smutnego wypadku, a niemogli dać nieszczęśliwym ratunku. W teraźniejszym parlamencie jest 137 oficerów tak armii lądowéj jak morskiéj. Do osobliwych wieści politycznych należy, że ojciec S. postanowił zwiedzieć Irlan-

dją mającą wielu gorliwych katolików, teraz uciskanych (K.W.)

Ameryka. W Filadefiii zajmują się gorliwie zbieraniem składki na wystawienie pomnika Szyllerowi. Jeden dziennik z tego powodu mówi: „Skutek pomyślny okaże, że i pod zachodniem niebem, Szyller ma gorliwych, namiętnych wielbicieli. Nasi odlegli bracia niepogardzą przyjacielską ofiarą, my zaś cieszymy się w duszy, że pod pomnikiem dla Szyllera będą przechowane nasze imiona, które współczesnych i potomność przekonają, że sława ojczyzny jest świętą i nie wygasłą w pamięci każdego Niemca pod jakiemkolwiek niebem przebywa. (G.B.V.)

W uniwersytecie paryzkim, w gmachu zwanym *Collége Royal de France*, prócz klassycznych języków starożytnych uczą po Hebrajsku, Chaldejsku, Samskrycku, po Syryjsku, po Persku, po Turecku, i po Tatarsku. (Np.) po Włosku po Niemiecku i po Angielsku ani słowa, a już o Polskim to ani pytać.

W jednej z gazet Nowego Jorku ogłoszono następującą wiadomość o zaręczynach „pan Aleksander, Filipi, Sokrates, Aureliusz, Cezar, Hanibal, Marcellus, Jerzy, Wasynkton, Fredwale, zaręczył się z panną Karoliną, Zofią, Maryą, Julianną z Ark Wilmas i t. d

Szarada.

Pierwsze wspak lubi ubiór, a nawet i stroje;
Drugie wspak choć obdarty ale zwykle tęgi:
A razem oboje
Ma wiele bogactw, lecz wszystko nie swoje.

(Znaczenie przeszłej szarady jest: R*ękawka.*)

Teatr Narodowy. W przeszłą niedzielę sztuka *Aladyn czyli Lampa cudowna* bardzo dobrze wystawioną została. Swieże dekoracye, dobra gra, a osobliwie p, Lasockiego, który w naiwnej, dobrodusznej roli Aladyna zadowolił publiczność grą bardzo naturalną, oraz ballet, śród kilku aktów tańczony pp. Koblerów i Bernadellich, uprzyjemniły to widowisko, zasługujące na zebranie się w większej liczbie publiczności.— Jutro daną będzie ulubiona komedya br. Fredra pod tytułem: *Jowialski.* Zakończy ballet układu p. Kobler pod tytułem: *Szczwany strzelec czyli kradzież jabłek.*

Przybyli do Krakowa. Dersceny v Derlzen, nadworny sekretarz Ces: Austr: jako kuryer. Gregorieff porucz: Ces: Ross: jako kuryer z Wiednia.— Dunin Józef ob. Kraemer August. Wodziczko Marcin. Konopkowa Emilia z Galicyi.— Fabiański Kajetan. Walewski Ferdynand ob. z Polski. — Mahr A. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa. Romerowa Sałomea ob. do Galicyi.

W dzisiejszém ciągnieniu wyszły numera następujące:

16. 4. 17. 73. 2.

W DRUKARNI J. CZECHA, NAKŁADEM WYDAWCY TESSARCZYK.